

Ks. MACIEJ DALIBOR SDS

▪ „Tak na Serio” – salwatoriańska troska o małżeństwo i rodzinę

W 1878 roku, tuż po przyjeździe do Rzymu neoprezbiter ks. Jan Chrzyciel Jordan¹ w swoim *Dzienniku Duchowym* zanotował: „O Jezu, dla mnie ukrzyżowany! O Ojczy, moje Wszystko, o jedno Cię proszę, o jedno tylko Wszeczmogący Panie, oto moje pragnienie: Żebym mógł uratować wszystkich!”². Przywołana notatka czcigodnego Sługi Bożego, założyciela salwatorianów,

Ks. mgr lic. MACIEJ DALIBOR SDS – wicerektor i prefekt w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie, założyciel i krajowy koordynator Tygodnia Modlitw za Powołanych do Małżeństwa „Tak na Serio”; e-mail: maciej.dalibor@mailsds.org.

¹ „Jan Chrzyciel Jordan urodził się 16 czerwca 1848 r. w Gurtweil (Badenia, Niemcy). W 1874 r. rozpoczął studia teologii i filologii na Uniwersytecie Ludwika Alberta we Fryburgu w Bryzgowii. W dniu 21 lipca 1878 r. Jordan przyjął święcenia kapłańskie, a następnie, zgodnie z poleceniem swojego biskupa, wyjechał do Rzymu, aby studiować języki orientalne. Od czasu studiów teologicznych rozwijało się w nim przekonanie, że Bóg wzywa go do założenia w Kościele nowego dzieła apostolskiego, którego członkowie mieliby bronić wiary i przyczynić się do jej ożywienia poprzez głoszenie wszystkim ludziom, że Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem. 8 grudnia 1881 r., z inicjatywy ks. Jordana, w Rzymie rozpoczęło funkcjonować Apostolskie Towarzystwo Nauczania, które w roku następnym przemianowano na Katolickie Towarzystwo Nauczania. W 1883 r. ks. Jan Chrzyciel Jordan złożył śluby zakonne i przyjął imię: o. Franciszek Maria od Krzyża Jordan. Dziesięć lat później dzieło o. Jordana zyskało obecną nazwę: Towarzystwo Boskiego Zbawiciela (Salwatorianie). Ze względu na I wojnę światową w 1915 r. o. Jordan musiał opuścić Rzym i udał się do Szwajcarii, gdzie umarł 8 września 1918 r. w Tafers. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1942 r., a w roku 2011 został wydany dekret o heroiczności cnót o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana” <http://www.sds.org/pl/o-nas/zalozyciel/zycie-jordana> [dostęp: 17.04.2019].

² Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan (1848-1918), *Dziennik Duchowy 1875-1918*, tłum. J. F. Tarnówka, Kraków 2008, (cyt. dalej: DD), I/149.

zawiera charakterystyczne dla tego zgromadzenia zakonne słowo: „wszystkich”. Koresponduje ona z Jezusowymi słowami wypowiedzianymi w mowie eucharystycznej: „Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym” (J 6, 39)³. Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan wielokrotnie podkreślał, jak ważne jest, by dzieło, do założenia którego powołał go Bóg, było przeniknięte duchem apostołskiego uniwersalizmu. Do swoich duchowych synów mówił: „Jest moim najgorętszym pragnieniem, żebyście wszyscy byli przeniknięci duchem Towarzystwa. Od tego tak wiele zależy, może nawet zbawienie tysięcy i milionów ludzi. Dlatego chciałbym wam dzisiaj przede wszystkim położyć na sercu jedną sprawę, którą zawsze należy uznawać za istotny element naszego Towarzystwa. Jest nim uniwersalizm, owo *omnibus et ubique* [wszystkim i wszędzie]”⁴. Jordan przeniknięty był pragnieniem, aby wszyscy ludzie poznali i pokochali Zbawiciela, oddając się Mu i prowadząc święte życie. Dlatego nakazał najpierw sobie, a potem swoim duchowym dzieciom: „obyśmy wszystkimi środkami, każdy według własnego talentu, pracowali tak, aby zadośćuczynić naszemu powołaniu (...). A zatem gorliwość o dusze, starajcie się ją zdobyć wszystkimi środkami”⁵. Reguła z 1886 roku precyzowała, że salwatorianie mają przez przykład, słowo głoszone i pismo z gorliwością głosić Ewangelię, ale również przez swą działalność chwalić Boga. Ma to pochodzić z natchnienia Bożego⁶.

Celem niniejszego studium ma być ukazanie młodej salwatoriańskiej inicjatywy Tygodnia Modlitw za Powołanych do Małżeństwa „Tak na Serio” jako propozycji duszpasterskiej pieczy nad małżeństwem i rodziną. Inicjatywa ta wyrasta z pozostawionej przez o. Jordana troski o zbawienie wszystkich. Na początku zostanie ukazana apostołska wizja założyciela salwatorianów i początki jej realizacji, by następnie przedstawić projekt „Tak na Serio”, jego założenia oraz miejsce w salwatoriańskim charyzmacie.

³ *Biblia Jerozolimska*, Wydanie pierwsze, Poznań 2006. Wszystkie cytaty z Pisma Świętego, o ile nie zaznaczono inaczej lub nie są częścią innego dzieła, pochodzą z tego wydania Pisma Świętego.

⁴ *Zachęty i upomnienia. Konferencje ascetyczne Sługi Bożego Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, tłum. P. Stanoszek, Kraków 2000, s. 169 (cyt. dalej: ZiUp).

⁵ *Przemówienia o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, tłum. J. Marecki, Kraków 2011, s. 207, 277.

⁶ Zob. *Konstytucje i Dyrektorium Generalne Towarzystwa Boskiego Zbawiciela*, Kraków 2015, s. 17.

I. Cztery punkty skutecznego apostołstwa i ich zastosowanie

Apostolska wizja o Jordana, skupiona na walce o zbawienie wszystkich, kształtowała się już w czasie, kiedy był on seminarzystą w niemieckim Sankt Peter. Kleryk Jordan dyscyplinował siebie i przynaglał do gorliwej modlitwy, wierząc, za słowami św. Augustyna, że modlitwa jest najpotężniejszą bronią⁷. Z pomocą łaski Bożej oraz swoich duchowych przewodników przyszedł zakonodawca stworzył zręby uniwersalnego systemu życia duchowego⁸, który w przyszłości umożliwi jemu i jego duchowym dzieciom prowadzenie skutecznego apostołstwa, niepomijającego wymiaru kontemplacji. Istotą jest tu, po pierwsze, wejście w zażyły, dziecięcy kontakt z Bogiem jako Ojcem. Jordani chodzi o poznanie Boga, które w świetle słów Jezusa wypowiedzianych w Wieczerniku, jest życiem wiecznym⁹. To poznanie bierze się z modlitwy słowem Bożym, która jest drugim punktem w dynamice salwatoriańskiego życia duchowego. Chodzi tu o pokorne studiowanie na kolanach świętych stronic, z których tchnie Boże życie. Ojciec Jordan w swoim *Dzienniku Duchowym* zawarł prawie pół tysiąca cytatów z Pisma Świętego. Tuż przed święczeniami prezbiteratu zanotował: „rozważaj często, tzn. codziennie, Pismo Święte!”¹⁰. Kolejnym punktem duchowej topografii Jordana jest wpatrywanie się w przykład i naśladowanie świętych. Cały *Dziennik Duchowy* Czcigodnego Sługi Bożego utkany jest, obok cytatów z Pisma Świętego, fragmentami wypowiedzi wielu świętych Kościoła. Jordan całymi garściami czerpał z doświadczenia tych, którzy byli wcześniej i tak współpracowali z Bożą łaską, że ta doprowadziła ich do potwierdzonej przez Kościół świętości. Można powiedzieć, że Jordan był stałym bywalcem świętych. Tutaj widać też uniwersalny charakter tego obcowania ze świętymi. Każdy z nich był dla niego ważny, od każdego chciał się uczyć. Jordan nie był minimalistą, jego horyzont patrzenia nie miał końca, od wszystkich świętych chciał się uczyć, bo wszystkich innych chciał doprowadzić do świętości. Miał świadomość, że zbawienie człowieka jest dziełem łaski, budowlą, którą wznosi w człowieku Duch Święty przy współudziale jego wolnej woli. Fundamentem tej budowli jest, jak nauczał św. Paweł, Jezus Chrystus¹¹. Zatem, po czwarte, Jordan kładł wielki nacisk na miłość do świętego Kościoła rzymskokatolickiego, który jest Ciałem Chrystusa i przez który

⁷ Zob. DD I/201.

⁸ Por. J. F. Tarnówka, *Wprowadzenie*, w: DD, s. 21-25.

⁹ Zob. J 17, 3.

¹⁰ DD I/140.

¹¹ Zob. 1 Kor 3, 11.

Bóg udziela nam łaski. Założyciel salwatorianów zanotował trzy punkty, dzięki którym człowiek może rozpocząć i utrzymać życie w łasce. Pisał: „Początek i życie łaski osiągniesz:

1. Przez żarliwą modlitwę, która pochodzi z przekonania, że jej potrzebujesz.
2. Przez czujne wsłuchiwanie się w Łaskę, która chce z tobą rozmawiać.
3. Przez gotowość bycia jej posłusznym i przez skromne i serdeczne poddanie się pod jej kierownictwo¹².

Posłuszeństwo Kościołowi było dla Jordana miernikiem życia w łasce. Wyprowadzał je z przykładu, który zostawił ludziom Boski Zbawiciel, który był posłuszny Ojcu we wszystkim, aż po śmierć¹³. W 1901 roku o. Jordan uzupełnił pierwszą stronę Dziennika Duchowego wpisem: „Aprobuję to, co aprobuje Kościół święty, i odrzucam to, co odrzuca Kościół święty¹⁴.”

Życie duchowe ojca Jordana zostało ukształtowane przez te cztery komponenty, którymi i dzisiaj starają się żyć salwatorianie na całym świecie. Również każde dzieło apostołskie ma zawierać, zgodnie z przykładem o. Jordana, te charakterystyczne składniki. Założyciel salwatorianów wiedział, że bez głębokiego życia duchowego nie będzie skutecznego apostołstwa. Mawiał on, że „kto chce dokonać wielkich rzeczy, musi być człowiekiem modlitwy¹⁵.”

Nastawienie na wypełnianie we wszystkim woli Bożej i poszukiwanie jej w modlitwie uczyniło o. Jordana człowiekiem bardzo realnie myślącym. Zdawał sobie sprawę z tego, że kwestia zbawienia wszystkich związana jest z troską o przygotowanie rzesz głosicieli słowa Bożego. Od samego początku zwracał uwagę na zakładanie domów wychowawczych, które kształciłyby przyszłe salwatoriańskie pokolenia. Rozumiał, że gorliwy kapłan, zakonnik jest zasiewem królestwa Bożego, dlatego przywołując św. Wincentego a Paulo, mówił: „Nie możecie przyczynić się do niczego większego niż wykształcenie choćby jednego kapłana¹⁶.” Założyciel salwatorianów miał jasną wizję tego, w jaki sposób rozwijać Boże dzieło, któremu przewodził. Potrzebował ludzi, którzy jak on przejmą ogień i rozpalą miłością do Boga serca milionów¹⁷. Nie chciał skupić się tylko na tym, żeby pozyskać ludzi, którzy głosić będą Ewangelię tu i teraz.

¹² DD I/25.

¹³ Zob. Flp 2, 5-11.

¹⁴ DD I/1.

¹⁵ DD II/81.

¹⁶ ZiUp, s. 211.

¹⁷ Zob. A. Pronzato, *Nie możesz spocząć. Ojciec Jordan. Ten, który przejął ogień i rozpalil serca milionów*, tłum. K. Stopa, Kraków 2013.

Jordan naprawdę chciał doprowadzić do świętości wszystkich i wszędzie. Jego wizja była bardzo rozległa i rozciągnięta w czasie. Nie mógł się zadowolić początkowymi sukcesami duszpasterskimi. Nalegał więc, by nie wszyscy salwatorianie pracowali w duszpasterstwie, ale żeby byli i tacy, którzy z wielką pasją oddadzą się pracy wychowawczej. Potrzebował stale dopływu nowych ewangelizatorów i uczył swoich duchowych synów, by myśleli o przyszłości. Jednocześnie jedynym motorem napędowym jego działania była większa chwała Boża i zbawienie ludzkich dusz. Mówił: „Popatrzcie: jeśli w ciągu następnych dziesięciu lat założymy dwadzieścia domów formacyjnych, w których będzie pracować po dwóch kapłanów ożywianych duchem ofiary, jak wiele osiągniemy. Gdyby doprowadziło to do wyświęcenia choćby dwudziestu kapłanów – jaka to radość dla Kościoła, jaka pomoc w dziele ratowania dusz, jak wielki przyczynek do chwały Bożej!”¹⁸.

Nic więc dziwnego, że mając takiego Ojca, pojawił się w salwatoriańskich szeregach człowiek, ks. Paschalis Schmid SDS¹⁹, dzięki któremu rozwinięta

¹⁸ *Przemówienia o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, s. 344.

¹⁹ „Ks. Paschalis Schmid (1887-1957), salwatorianin. Pracując jako wychowawca młodzieży w salwatoriańskim kolegium w Bad Wurzach w Niemczech był świadkiem jak z powodu trudności finansowych rodziców, nie było można przyjąć młodych ludzi, którzy ubiegali się o przyjęcie do kolegium. Podczas rekolekcji kapłańskich, które odbywał w Tisis w Austrii, 23 lutego 1930 r., przeżył «godzinę narodzin Soboty Kapłańskiej». Poczł się wtedy powołanym do tego, aby uczynić wszystko by zaradzić problemom kapłanów w całym Kościele. W rozmowie z biskupem Kellerem w Berlinie w listopadzie 1931 r. doszedł do przekonania, że na pierwszym miejscu jest sprawa świętości kapłanów a na drugim dopiero sprawa nowych powołań kapłańskich. Następnie, w czasie rozmów z założycielką Dzieła Pomocy Kobiet dla Powołań Kapłańskich – księżniczką saksońską Immaculatą, stwierdził, że kapłanom należy poświęcić jeden dzień w miesiącu (...). Pierwszy «Dzień Kapłański» został odprawiony 8 września 1934 r. w katedrze św. Jadwigi w Berlinie (...). Dnia 21 listopada 1934 r. papież Pius XI na prośbę Generała Salwatorianów ks. Pankracego Pfeiffera udzielił inicjatywie «Dnia Kapłańskiego» swego błogosławieństwa (...). Zachętą do propagowania praktyki «Dnia Kapłańskiego» stała się encyklika Piusa XI *Ad catholici sacerdoti* z dnia 20 grudnia 1935 r., w której papież podkreśla potrzebę modlitwy za kandydatów do kapłaństwa oraz w intencji uświęcenia kapłanów, a także zaleca wprowadzić osobną Mszę Wotywną ku czci Pana naszego Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Na prośbę Salwatorianów Stolica Apostolska zezwala na odprawienie powyższej wotywy w Dzień Kapłański obchodzony w pierwszy czwartek lub w pierwszą sobotę miesiąca. Osobnym zaś pismem z dnia 12 kwietnia 1937 r. nadaje specjalne odpusty praktykującym Dzień Kapłański.

Wyrazem dalszej troski Kościoła w sprawie budzenia powołań jest ustanowienie 4 listopada 1941 r. „Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich”, następnie zaś 11 kwiet-

została troska o powołania do kapłaństwa i życia zakonnego w całym Kościele. Ten salwatorianin, nazywany ojcem soboty kapłańskiej²⁰, zeznając w procesie beatyfikacyjnym o Jordana wyznał, że „w swej pracy apostołskiej i w posyłaniu do pracy apostołskiej swoich synów duchowych Jordan nie kierował się ambicją ludzką, aby Towarzystwo mogło coś uczynić i dzięki temu stało się sławne, ale kierował się jedynie tą ambicją, aby Bóg został otoczony chwałą w jakikolwiek sposób: to, kto miałby dokonać jakiegoś dzieła, było dla niego zasadniczo bez znaczenia, istotne było to, aby poprzez to dzieło Bóg został otoczony chwałą”²¹.

II. Pomóżcie małżonkom żyć mocą ich sakramentu

Założyciel salwatorianów był osobą o wielkiej gorliwości apostołskiej. Wyrastała ona z jego doświadczenia modlitwy, zbudowanej na dziecięcej bliskości z Bogiem poprzez Jego Słowo, wspólnotę świętych oraz miłość i posłuszeństwo Kościołowi. Ta troska o nieustannie rozszerzającą się Bożą chwałę kazała o. Jordanowi dbać o kształcenie nowych pokoleń apostołów, a jego następców natchnęła do pracy o dbałość o świętość kapłanów i osób zakonnych. I tak, jak dla o. Jordana działalność apostołska musiała się zaczynać od modlitwy, tak troska o świętość kapłanów wyraża się przede wszystkim w modlitwie za powołanych i o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Jednak na trosce o świętość kapłanów wizja o. Jordana się nie skończyła. W pierwszej części swego *Dziennika Duchowego* zapisał: „Nieubłaganie nalegać na dobre, chrześcijańskie wychowanie młodzieży wszędzie, gdzie tylko na świecie to jest możliwe (...). O jak wiele dzieci staje się ofiarą niewiedzy, zostaje pochłoniętych przez piekielne duchy, jak kwiaty w maju przez mroźną noc”²². Po ks. Paschalisie pojawił się kolejny duchowy syn o. Jordana, który rozwinął w zgromadzeniu troskę, tym razem o małżeństwo i rodzinę. Ks. Maurus

nia 1955 r. ustanowienie «Papieskiego Dzieła Powołań Zakonnych». Papież Paweł VI 11 kwietnia 1964 r. ustanawia Ogólnoświatowy Dzień Modlitw o Powołania obchodzony w Kościele w uroczystość Dobrego Pasterza, ponadto ogłosił nową modlitwę o powołania kapłańskie i zakonne”. J. Wawrzyniak, *Dzień kapłański*, <http://www.wsd.salwatorianie.eu/pl/component/content/article?id=45> [dostęp: 30.04.2019].

²⁰ Zob. B. Giemza, *Ks. Paschalis Schmid SDS, ojciec soboty kapłańskiej*, Rzym.

²¹ Cyt. za: P. Szyrseń, *Życ jak o. Franciszek Jordan pragnieniem chwały Bożej i zbawienia wszystkich*, <https://www.cfd.sds.pl/?d=more,1008,175> [dostęp: 30.04.2019].

²² DD I/58.

Stark SDS²³ był współtwórcą Eucharystycznych Tygodni Rodzin²⁴. Mając doświadczenie pracy w domu rekolekcyjnym w Sennelager, został wysłany przez swojego przełożonego na konferencję do Padeborn, która przygotowywała księży do pracy z małżeństwami. Ks. Maurus pisał o tym spotkaniu z wielkim entuzjazmem: „Ukazał mi się nowy świat. Zajrzałem do tego świata, tak pełnego trosk i problemów. Oczywiście, podczas wieloletnich studiów na mojej Alma Mater w Passawie w zakresie dogmatyki, teologii moralnej i teologii pastoralnej dowiedziałem się sporo o chrześcijańskim małżeństwie. Teraz jednak objawione mi zostało «prawdziwe życie» z jego niezliczonymi pytaniami bez odpowiedzi. Było to jak poufne Boże wezwanie wypowiedziane ludzkimi wargami: Kapłani, pomóżcie małżonkom żyć mocą ich sakramentu!”²⁵.

Jako echo tej prośby o pomoc chrześcijańskim małżonkom powstała w 2014 roku, w salwatoriańskiej parafii pw. NMP Matki Zbawiciela na warszawskim Mokotowie inicjatywa „Tak na Serio”, czyli Tygodnia Modlitw za Powołanych do Małżeństwa. W tej parafii od kilku lat tworzona była przestrzeń do systemowego otoczenia duszpasterską troską szeroko pojętych spraw małżeństwa i rodziny. Cotygodniowa Eucharystia z udziałem dzieci i ich rodziców, grupy młodzieżowe dla gimnazjalistów i licealistów, duszpasterstwo akademickie i prowadzona w ramach Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej Grupa Zielona, w końcu grupa małżeństw, która spotykała się na wspólnej modlitwie i przy rozmowie na zadany temat – to wszystko tworzyło klimat tej niewielkiej warszawskiej parafii.

Sama idea „Tak na Serio” wyrosła z potrzeby studentów. Podczas jednego ze spotkań, odbywającego się w tygodniu modlitw za powołanych do kapłaństwa i życia zakonnego (którego początek dał swoją działalnością ks. Paschalis Schmid SDS), studenci zapytali, dlaczego nie ma analogicznego tygodnia dotyczącego powołania do małżeństwa. Kilka tygodni później odbyła się pierwsza edycja „Tak na Serio”.

Apostolska wizja o Jordana jest ciągle żywa w jego duchowych dzieciach. Zostawiając im w testamencie gorliwość o zbawienie dusz, o Jordan był pewien, że przyjdą następnicy, którzy będą kontynuować i rozwijać jego dzieło. Na łożu śmierci, według relacji ks. Pankracego Pfeifera SDS, o Jordan mówił: „Umiłowany Bóg sprawi wszystko dobrze. Inni przyjdą i będą, wspominając

²³ Zob. U. Sipiela-Wiecha, *Salwatorianin Maurus H. Stark – zapomniany duszpasterz rodzin*, „Studia Salvatoriana Polonica” 12(2018), s. 113-129.

²⁴ O celach i sposobie przeprowadzania Eucharystycznych Tygodni Rodzin zob. tamże, s. 118-120.

²⁵ Cyt. za: tamże, s. 116.

nasze cierpienia, pracować dalej”²⁶. Kiedy więc salwatorianie podejmowali troskę o świętość kapłanów i osób zakonnych, dając w Kościele początek temu, co nazywamy dziś czwartkiem kapłańskim i niedzielą Dobrego Pasterza, można się było spodziewać, że nie zabraknie w ich działalności również analogicznej troski o małżeństwo i rodzinę. Kościół bowiem jako wspólnota jest *mysterium vocationis*, a każde chrześcijańskie powołanie jest wezwaniem skierowanym przez Boga do konkretnego człowieka²⁷. Sakrament święceń i sakrament małżeństwa są dla siebie nawzajem komplementarne²⁸, ponieważ razem służą Kościołowi, który skupia w sobie wszystkie rodzaje powołania²⁹. Święcenia i małżeństwo tworzą grupę sakramentów w służbie komunii czy też sakramentów uświęcenia, przez co Urząd Nauczycielski Kościoła pokazuje, jak są one sobie bliskie i wzajemnie się wspierają³⁰. Kościół przez posługę kapłaństwa służebnego ma wspierać i rozwijać w swoich członkach kapłaństwo powszechne. W ten sposób prezbiterzy służą również chrześcijańskim małżonkom, którzy żyjąc w codzienności wiarą, stają się coraz bardziej Kościołem domowym, a przez to w wielu przypadkach pierwszym seminarium duchownym dla swoich dzieci³¹.

III. „Tak na Serio” zajmijmy się małżeństwem i rodziną

„Tak na Serio” rozwija więc apostołską wizję o. Jordana i jest przede wszystkim, zgodnie z tym, czego nauczył on swoje duchowe dzieci, czasem ożywionej modlitwy. Sama nazwa daje jednoznaczną informację: Tydzień Modlitw za Powołanych do Małżeństwa. Od samego początku instytucja tygodnia powołaniowego, rozpoczynanego w Kościele niedzielą Dobrego Pasterza, była dla organizatorów „Tak na Serio” modelem wzorcowym. Trzeba jednak podkreślić, że w tej nowej inicjatywie nie chodzi tylko o małżeństwa już istniejące lub o tych, którzy intensywnie myślą o założeniu rodziny. „Tak na Serio”

²⁶ DD, s. 424.

²⁷ Zob. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis. Posynodalna adhortacja o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Wrocław 1995 (cyt. dalej: PdV), nr 34.

²⁸ Zob. Franciszek, *Amoris Laetitia. Posynodalna adhortacja apostolska o miłości w rodzinie*, Częstochowa 2016 (cyt. dalej: AL), nr 203.

²⁹ Zob. PdV 35.

³⁰ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. 2 poprawione, Poznań 2002 (cyt. dalej: KKK), nr 1533-1535. Szerzej na ten temat zob.: *Wolą Boga jest wasze uświęcenie. Teologia sakramentów uświęcenia*, red. K. Porosło, Kraków 2016.

³¹ Zob. PdV 41.

jest adresowane do wszystkich, dla których sprawa małżeństwa i rodziny jest ważna. Tutaj znowu pobrzmiewa salwatoriański rys, który nigdy się nie zatrzymuje, póki nie dotrze do wszystkich. W ramach proponowanego Tygodnia organizatorzy chcą otoczyć modlitwą wszystkich, których Pan do małżeństwa już zaprosił, zaprasza, bądź zrobi to w przyszłości. Każdego dnia, począwszy od wigilii Zesłania Ducha Świętego, aż po Uroczystość Trójcy Przenajświętszej, uczestnicy modlą się w intencji konkretnej grupy osób, np. za mężczyzn, za kobiety, za narzeczonych, za małżonków, za rozwiedzionych, itp. W tych intencjach modlitewnych kryje się całe spektrum osób, które „Tak na Serio” chce modlitewnie wesprzeć. Inicjatywa ta chce więc skupić wokół siebie wszystkich ludzi, bo każdy człowiek może modlić się za tych, których Pan Bóg wzywa do małżeństwa³². Odbywa się to poprzez media społecznościowe³³, gdzie kolejne osoby dołączają do przedstawionej im modlitewnej propozycji, ale również przez salwatoriańskie domy zakonne i parafie, które przystąpiły do projektu, organizując modlitwy, a czasem również spotkania, konferencje, warsztaty lub świadectwa, które są drugim, ważnym czynnikiem w ramach Tygodnia. W zależności od możliwości danej parafii powołany przy niej sztab „Tak na Serio”, który tworzą osoby świeckie wraz z księdzem opiekunem, organizuje spotkania, których tematyka oscyluje wokół spraw ważnych dla zakochanych, narzeczonych, małżonków, rodziców.

Termin Tygodnia nie jest przypadkowy. Rozpoczęcie Uroczystością Zesłania Ducha Świętego ma uzmysławiać uczestnikom, że Duch Święty jest dawcą jedności i uświęcenia również w małżeństwie. W obrzędach sakramentu małżeństwa, tuż przed złożeniem przysięgi małżeńskiej wzywa się pomocy Ducha Świętego, „aby uświęcił ten związek i dał narzeczonym łaskę wytrwania”³⁴. Zakończenie przypada z kolei na Uroczystość Trójcy Przenajświętszej, co pozwala kontemplować doskonałą wspólnotę miłości. W obrzędach sakramentalnego małżeństwa ta wspólnota, którą jest Trójca Święta, dochodzi do głosu wielokrotnie, jednak uroczystość jest wymieniona przy geście nałożenia

³² W podobny sposób działał ks. Paschalis Schmid SDS, chcąc skupić na modlitwie o świętość kapłanów wszystkich. Zob. B. Giemza, *Żywotność charyzmatu Zatożyciela, a dzieło budzenia powołań*, s.177-178, w: *Rozeznać zamysł Boga. Charyzmat o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana wobec wyzwań współczesnego świata*, red. K. Wons, Kraków 1997, s. 169-190.

³³ Zob. <https://www.facebook.com/taknaserio> [dostęp: 1.05.2019], <https://taknaserio.com> [dostęp: 1.05.2019].

³⁴ *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 3, Katowice 2009, s. 29.

obrączek, kiedy nowożeńcy mówią do siebie: „przyjmij tę obrączkę jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”³⁵. Jest to ważny aspekt w teologii sakramentu małżeństwa, gdyż „Trójca Święta, zwłaszcza jako tajemnica wiecznej i uszczęśliwiającej miłości, ma być dla małżonków punktem odniesienia dla zrozumienia swojej tożsamości małżeńskiej”³⁶.

W ostatnim dokumencie Kościoła poświęconym małżeństwu i rodzinie, *Amoris Laetitia*, można odnaleźć główne założenia i cele, które organizatorzy „Tak na Serio” stawiają sobie od początku swej działalności. Papież Franciszek podkreśla, że „musimy znaleźć słowa, motywacje i świadectwa, które by nam pomogły w poruszeniu najgłębszych zakamarków serc ludzi młodych, gdzie są najobfitsze źródła ich zdolności do wielkoduszności, zaangażowania, miłości, a nawet heroizmu, aby ich zachęcić do zaakceptowania z entuzjazmem i męstwem wyzwania małżeństwa”³⁷. Nowa salwatoriańska propozycja jest konkretną odpowiedzią na ten apel, który obecny był również u wcześniejszych papieży³⁸.

Z tego założenia wyrastają trzy podstawowe cele, które stawiają sobie twórcy „Tak na Serio”. Po pierwsze, proponują oni współczesnym chrześcijanom odkrycie tego, że małżeństwo jest powołaniem, którym Bóg obdarza człowieka. Wielkim źródłem, z którego czerpią organizatorzy „Tak na Serio”, jest epokowe dzieło Jana Pawła II, czyli seria katechez wygłoszonych na początku pontyfikatu na temat sakramentu małżeństwa³⁹. Teologia ciała, przedstawiona w tych katechezach, stanowi fundament, od którego rozpoczynały swą działalność kolejne edycje „Tak na Serio” najpierw w Warszawie, potem w Bielsku-Białej, Trzebinii, Krakowie i Obornikach Śląskich. O słuszności takiego podejścia przekonujemy się, czytając papieża Franciszka: „małżeństwo jest powołaniem, gdyż jest odpowiedzią na specyficzne wezwanie do przeżywania miłości małżeńskiej jako niedoskonałego znaku miłości między Chrystusem a Kościołem. W związku z tym decyzja o zawarciu małżeństwa i założeniu rodziny powinna być owocem rozeznania powołania”⁴⁰. Współczesny, często za szybko pędzący świat, utrudnia ludziom zatrzymanie się i podjęcie spokojnej

³⁵ Tamże, s. 34.

³⁶ J. Królikowski, *Trynitarno-chrystologiczne perspektywy teologii małżeństwa*, „Studia Teologii Dogmatycznej” 2(2016), s. 15-27.

³⁷ AL 40.

³⁸ Zob. Jan Paweł II, *Familiaris consortio. Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Wrocław 2000 (cyt. dalej: FC), nr 1.

³⁹ Zob. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Watykan 1986.

⁴⁰ AL 72.

refleksji. Zapracowani ludzie mają coraz częściej problem z pielęgnowaniem głębokich relacji, co skutkuje zadowalaniem się powierzchownym, często w świecie wirtualnym, kontaktem z innymi ludźmi. W takich warunkach bardzo trudno o podjęcie rozeznawania, które zakłada wsłuchanie się w Boże Słowo, potrzebujące ciszy i spokoju, by zostało przez ludzi usłyszane i przyjęte. Powołanie jest przecież wołaniem Boga o dostrzeżenie Jego obecności. Jest także wołaniem o dostrzeżenie miejsca i wyjątkowości człowieka w Bożym planie i wreszcie wołaniem, aby każdy człowiek usłyszał specjalnie dla niego przygotowaną propozycję. Kanasjanin, o. Amedeo Cencini, ceniony formator, w swej diagnozie na temat możliwości dostrzeżenia obecności powołującego Boga przez współczesnych ludzi stawia tezę o analfabetyzmie duchowym, który skutecznie utrudnia człowiekowi rozumienie siebie samego, swojej godności, a co za tym idzie, właściwego odebrania głosu powołującego go Boga⁴¹. Działalność „Tak na Serio”, również ta poza Tygodniem, prowadzona w mediach, zmierza do tego, aby człowiek uczył się odkrywać obecność Boga w swojej codzienności. Starając się naśladować duchową drogę o. Jordana, odbiorcy salwatoriańskiej inicjatywy wprowadzani są w świat Bożego Słowa za pomocą cytatów, przygotowanych rozważań czy świadectw, którymi dzielą się małżonkowie, narzeczeni czy też pary spotykające się ze sobą.

Drugim celem „Tak na Serio” jest promowanie świadomego narzeczeństwa. Kiedy już człowiek usłyszy wołanie Boga i wejdzie na drogę bezpośredniego przygotowania do sakramentu małżeństwa, potrzebuje odpowiednio przeżyć ten czas. Papież Franciszek naucza: „Niestety wielu przychodzi do ślubu, nie znając się nawzajem. Jedynie wspólnie się bawili, mieli wspólne doświadczenia, ale nie stawili czoła wyzwaniu, by ukazać samych siebie i nauczyć się, kim naprawdę jest druga osoba”⁴². Narzeczeństwo więc ma być czasem intensywnego poznawania się przez narzeczonych – poznawania swoich upodobań, nawyków, cech charakteru, ale również poznawania swoich rodzin, znajomych, sposobów przeżywania wiary, pragnień związanych z przyszłym życiem. W ramach „Tak na Serio” narzeczeni otoczeni są modlitwą, a co roku na zakończenie Tygodnia udzielane jest im specjalne błogosławieństwo, które ma ich umocnić w tej wyjątkowej drodze. Każdego roku sztaby „Tak na Serio” dokładają wielu starań, by znaleźć choć jedną narzeczeńską parę, która zgodzi się dać świadectwo swojego przeżywania tego niezwykłego czasu.

⁴¹ Zob. A. Cencini, *Bóg dzisiejszej młodzieży. Rozpoznać Boże działanie*, tłum. B. Żurawska, Kraków 2009, s. 23-27.

⁴² AL 210.

W ten sposób ucieleśniają się słowa papieża Benedykta XVI, który pisał do narzeczonych: „Pozostańcie zapewnieni, że Kościół jest także blisko Was, wspiera Was i nigdy nie przestanie patrzeć na Was z wielką ufnością. Kościół wie, że jesteście spragnieni wartości, prawdziwych wartości, na których warto budować Wasz dom!”⁴³.

Trzeci cel, który przyświeca salwatoriańskiej inicjatywie, związany jest z czasem po ślubie. Odpowiada on wprost na apel, który usłyszał kiedyś ks. Maurus Stark SDS, by kapłani pomagali małżonkom rozwijać w sobie łaskę szczególną sakramentu małżeństwa⁴⁴. Chodzi tutaj o stałą formację małżonków. Wsłuchując się w słowa następcy św. Piotra, inicjatywa „Tak na Serio” chce „przekonać narzeczonych, aby nie postrzegali pobrania się jako końca drogi, ale aby podjęli małżeństwo jako powołanie, które wymaga stanowczej i realistycznej decyzji, aby wspólnie przejść przez wszystkie próby i chwile trudne”⁴⁵. Przykładem takiej dbałości w omawianej inicjatywie duszpasterskiej może być m.in. cykl prezentowanych sylwetek świętych, błogosławionych bądź przygotowywanych do wyniesienia na ołtarze małżeństw. Również wielkopostna akcja pod hasłem #modlimysięrazem miała inspirować małżonków do podjęcia wspólnej małżeńskiej modlitwy. Podobnie jak w przypadku błogosławieństwa narzeczonych, które odbywa się na zakończenie Tygodnia „Tak na Serio”, tak samo na rozpoczęcie, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, na jednej z Mszy św. w parafiach proponowane jest uroczyste odnowienie przysięgi małżeńskiej. Przestrzenia do zdopingowania małżonków do troski o wzajemną miłość ma być również Dzień „Tak na Serio”. Podobnie jak w przypadku pierwszych czwartków miesiąca, kiedy cyklicznie otaczamy modlitwą kapłanów i osoby zakonne, tak też i w przypadku powołanych do małżeństwa zaproponowano, by każda ostatnia sobota miesiąca była dniem szczególnej pamięci modlitewnej o tej grupie osób. Jest to jeszcze teren do zagospodarowania, by rzeczywiście dawał on propozycje dla małżeństw, aby tego dnia miały możliwość wspólnej modlitwy, jak również wysłuchania konferencji, uczestniczenia w warsztacie czy po prostu pójścia na małżeńską randkę.

Powyższe trzy cele precyzyjnie wyznaczają kierunki działania przedstawionej tutaj inicjatywy. Zawierają one w sobie właściwą zgromadzeniu salwato-

⁴³ Benedykt XVI, *List do narzeczonych – Ancona 11.09.2011*, <https://stacja7.pl/wiara/benedykt-xvi-i-franciszek-do-narzeczonych/> [dostęp: 1.05.2019].

⁴⁴ Więcej na temat łaski szczególnej sakramentu małżeństwa zob. R. Skrzypczak, *Sakrament małżeństwa*, w: *Znaki tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, red. K. Porosło, R. Woźniak, Kraków 2018, s. 501-535.

⁴⁵ AL 211.

rianów uniwersalność, a także realizowane są przez osoby odpowiedzialne za „Tak na Serio”, na sposób, który nakreślił założyciel Towarzystwa Boskiego Zbawiciela, o. Franciszek Maria od Krzyża Jordan.

* * *

Wielu ludziom, nie tylko chrześcijanom, znane jest określenie Jana Pawła II zawarte w dokumencie o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie, że „przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę”⁴⁶. Rodzina to po pierwsze mąż i żona, którzy ślubując sobie miłość wobec Boga i Kościoła, wchodzi na drogę ukazywania światu miłości Chrystusa do Jego Kościoła. Czerpiąc wzór z doskonale miłującej się wspólnoty Trzech Boskich Osób, nieustannie potrzebują Bożego Ducha, który będzie uzdalniał ich do przekraczania siebie we wzajemnej miłości i uczyni tę miłość płodną aż po zrodzenie potomstwa.

Objawienie dane ludziom przez Boga wskazuje, że obok podstawowego elementu, jakim jest Boża łaska, człowiek potrzebuje z Bogiem współpracować, angażując swoją wolę. Założyciel salwatorianów o. Jordan wskazywał na potrzebę pomagania wszystkim ludziom, aby pozytywnie, poprzez postawę miłości, odpowiedzieli na wezwanie Boga do świętości. Chciał do tego celu zaangażować wszystkich ludzi bez wyjątku, duchownych, konsekrowanych i świeckich, tak aby wszyscy wszystkimi możliwymi sposobami, głosili światu prawdę, że Bóg jest Miłością i że w Jezusie Chrystusie mamy jedynego Zbawiciela. Coraz wyraźniej można obecnie dostrzec, że tę Dobrą Nowinę trzeba zanieść również małżonkom, a chrześcijańskie orędzie o małżeństwie i rodzinie powinno być coraz wyraźniej przypomniane współczesnemu światu.

Celem niniejszego studium miało być ukazanie nowo powstałej salwatoriańskiej inicjatywy Tygodnia Modlitw za Powołanych do Małżeństwa „Tak na Serio”, która wpisuje się w charyzmat Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Jest ona kontynuacją drogi, którą wyznaczył o. Jordan, a którą podjęli jego kolejni duchowi synowie. Odpowiada ona również na aktualne potrzeby Kościoła, który głosi, że rodzina jest jego pierwszą i z wielu względów najważniejszą drogą⁴⁷.

⁴⁶ FC 86.

⁴⁷ Zob. FC 2.

„YES, SERIOUSLY” – SALVATORIAN CARE FOR MARRIAGE AND FAMILY

Summary

The article presents a salvatorian apostolate „Yes, Seriously” („Tak na Serio” in polish) created in 2014 as the Salvatorian Week of Prayer for Vocations to Married Life. This pastoral proposal is in agreement with the salvatorian charism, which includes proclaiming everywhere and to all people, by all possible means, that Jesus Christ is the only true Savior. This proposal is also a part of a wider concern of all spiritual sons of Father Francis Mary of the Cross Jordan to care for all vocations in the Church. The vocations to the priesthood were already nurtured by Fr. Paschalis Schmid SDS with his idea of the „Priest Day”. The initiative „Yes, Seriously” widens the vocations’ pastoral care to the married life. The article describes the foundations of this new project in the context of the salvatorian apostolic charism.

Słowa kluczowe:

małżeństwo, powołanie, salwatorianie, modlitwa, apostołstwo.

Keywords:

marriage, vocation, salvatorians, prayer, apostolate.